

Niemcy: Ratyfikacja paktu fiskalnego już w czerwcu?

Konrad Popławski

16 czerwca kierownictwo SPD zapowiedziało zgodę na ratyfikowanie traktatów o Europejskim Mechanizmie Stabilizacyjnym (EMS) i pakcie fiskalnym. Oba instrumenty są kluczowe w rządowej strategii walki z kryzysem w strefie euro, a do ich ratyfikacji niezbędne jest uzyskanie większości 2/3 w obu izbach niemieckiego parlamentu – Bundestagu i Bundesracie, do czego wymagane są głosy opozycji. Do tej pory opozycyjne partie SPD i Zielonych warunkowały swoją zgodę na ratyfikację obu umów uzupełnieniem ich przez rząd instrumentami pro wzrostowymi oraz podatkiem od transakcji finansowych. Ponadto obie partie do tej pory sygnalizowały zgodę jedynie na ratyfikację EMS, który ma zacząć funkcjonować od lipca br. oraz przesunięcie debaty nad paktem fiskalnym na jesień (ratyfikacja musi nastąpić do końca br.). Decyzja kierownictwa SPD podjęta po wielotygodniowych negocjacjach z rządem oznacza, że prawdopodobnie 29 czerwca Niemcy ratyfikują obie umowy.

Komentarz

- SPD, mimo zgody na ratyfikację obu traktatów, które od początku były popierane przez tę partię, chciała opóźnić wdrożenie obu umów i uzyskać konkretne ustępstwa od rządu. SPD, podobnie jak nowy prezydent Francji Francois Hollande, chciała wprowadzenia podatku od transakcji finansowych oraz uzupełnienia paktu nowymi instrumentami wspierającymi wzrost gospodarczy, takimi jak: obligacje infrastrukturalne, przeznaczenie niewykorzystanych środków z polityki spójności na inwestycje w krajach najbardziej dotkniętych kryzysem, zwiększenie kapitału Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Rząd federalny prawdopodobnie zgodził się na wprowadzenie tych instrumentów, a także obiecał SPD dalsze forsowanie wprowadzenia podatku od transakcji finansowych w Unii Europejskiej.
- Dla rządu zgoda opozycji nie oznacza końca problemów, gdyż będzie musiał przekonać do porozumienia kraje związkowe, reprezentowane przez Bundesrat. Część przedstawicieli landów zapowiadała sprzeciw wobec paktu fiskalnego, który może oznaczać dla nich konieczność przyspieszenia wdrażania programów oszczędnościowych. Na mocy obecnie obowiązującego niemieckiego przepisu o „hamulcu budżetowym” landy muszą całkowicie zredukować swoje zadłużenia do 2020 roku.

- Zgoda opozycji na projekty koalicji rządzącej pokazuje, że Angela Merkel wciąż ma bardzo silną pozycję polityczną w Niemczech oraz że partie opozycyjne nie mają alternatywnej strategii dla Niemiec w kryzysie wobec koncepcji rządu – polegającej na budowie unii politycznej w strefie euro w zamian za kolejne pożyczki. Co prawda, uzupełnienie paktu fiskalnego instrumentami pro wzrostowymi można potraktować jako taktyczne zwycięstwo opozycji, jednak to CDU wciąż jest odbierana przez wyborców jako bardziej umiarkowana i broniąca w kryzysie interesów Niemiec, co potwierdzają na razie dobre wyniki gospodarcze RFN. Z drugiej strony na scenie politycznej może się tworzyć miejsce dla partii o programie bardziej eurosceptycznym, zwłaszcza jeśli sytuacja gospodarcza w RFN pogorszy się. Coraz więcej Niemców jest przeciwnych dalszej pomocy dla strefy euro – 1/3 w sondażach jest za powrotem do marki niemieckiej, a ich poglądy nie są reprezentowane w programach największych partii. Może to oznaczać w przyszłości wzrost popularności ugrupowań i ruchów spoza nurtu głównych partii politycznych, takich jak ruch Freie Wähler czy Partia Piratów.